

RECENZJE

Mieczysław MIKOŁAJCZAK, *Teologia świątyni w Ewangelii św. Marka (Studia i materiały 77)*, Poznań: Wydział Teologiczny UAM 2004, ss. 255.

W 2004 r. ks. dr hab. Mieczysław Mikołajczak opublikował książkę *Teologia świątyni w Ewangelii św. Marka*, którą w 2009 r. przedstawił do oceny jako tzw. „książkę profesorską”. Została wydana przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w serii „Studia i Materiały” jako tom 77.

Teologia świątyni jest głównym nurtem badań Ks. M. Mikołajczaka. W okresie pomiędzy doktoratem i habilitacją interesował się głównie teologią świątyni w Ewangelii według św. Marka i w Dziejach Apostolskich. Praca habilitacyjna nosiła tytuł *Teologia świątyni w dwudziele św. Łukasza* (wyd. Polihymnia, Lublin 2000, ss. 227). W okresie po habilitacji nadal zajmował się problematyką świątyni, ale swoje zainteresowanie skierował na Ewangelię według św. Marka.

Od wstępu oczekuje się, że będzie w nim uzasadnienie podjęcia tematu, zreferowana literatura przedmiotu lub przedstawiony stan badań, postawiony główny problem do zbadania, zasygnalizowana metoda pracy. Wstęp pracy Ks. Mikołajczaka prezentuje się dosyć mizernie. Po krótkim ukazaniu historii świątyni jerozolimskiej Ks. Mikołajczak przypomina, że w pracy habilitacyjnej zajmował się teologią świątyni w Ewangelii według św. Łukasza i w Dziejach Apostolskich, natomiast teraz chce ukazać teologię świątyni w Ewangelii według św. Marka. Stwierdza, że „niezwykle rzadkie i fragmentaryczne” są opracowania poświęcone tematyce świątyni w dziele św. Marka. Nie podaje żadnego z nich. A przecież w zamieszczonej na końcu książki Bibliografii dostrzegam przynajmniej 14 opracowań odnoszących się wprost do świątyni w Ewangelii według św. Marka (Biguzzi, Chrostowski, Dupont – 2 artykuły, Feuillet, Gaston, Hamilton, Juel, Lefevre, Prete, Roth, Trocmé, Vögtle, Walter). W Bibliografii opublikowanej niedawno książki T.C. Gray, *The Temple in the Gospel of Mark* (WUNT II, 242), wyd. Mohr Siebeck, Tübingen 2008 znalazłem 23 takie opracowania. Należało do nich się ustosunkować.

Rozprawa ks. Mikołajczaka składa się z czterech rozdziałów. Rozdział I ma charakter wprowadzenia do całej pracy. Przypomina tutaj ks. Mikołajczak historię trzech świątyń żydowskich, podaje dane architektoniczne, opisuje pielgrzymowanie do świątyni jerozolimskiej. Na początku drugiego paragrafu tego rozdziału ks. Mikołajczak błędnie stwierdził, że „Według relacji św. Marka i innych synoptyków Jezus wszedł do Jerozolimy po...trzyletniej publicznej działalności”. Otóż zdaniem egzegetów Ewangelie synoptyczne sprawiają wrażenie, że działalność publiczna Jezusa trwała jeden rok; natomiast na podstawie Ewangelii według św. Jana można sądzić, że był to okres trwający ponad dwa lata. Już w tym paragrafie autor stara się wykazać, że świątynia odgrywa wielką rolę w Ewangelii według św. Marka. Znaczną część Ewangelii według św. Łukasza zajmuje opis podróży Jezusa do Jerozolimy. Marka mało interesuje „Miasto Święte”, dla niego najważniejsze jest wejście Jezusa do świątyni. W strukturze całej pracy rozdział I jest potrzebny i został prawidłowo zredagowany.

W rozdziale drugim pracy analizie poddane zostały perykopy zamieszczone w rozdziałach 11-13 Ewangelii według św. Marka. Mają już one bezpośredni związek ze świątynią. Ks. Miko-

łajczak słusznie zwrócił uwagę na to, że w opisie uroczystego wjazdu do Jerozolimy tylko według relacji Marka Jezus wszedł do świątyni. Pozostali ewangelści piszą tylko o wejściu do Jerozolimy. Ks. Mikołajczak zauważył również, że opowiadanie Marka o wypędzeniu przekupniów ze świątyni jest najobszerniejsze. Spośród synoptyków tylko Marek zwrócił uwagę na to, że Jezus zatroszczył się o właściwe wykorzystanie przestrzeni świątynnej (Mk 11,16: „i nie pozwolił, żeby kto przeniósł sprzęt jaki przez świątynię”). Ma rację Ks. Mikołajczak pisząc, że Marek ciągle zwraca uwagę na szczególne znaczenie świątyni.

Na ss. 52n ks. Mikołajczak stwierdza, że opinie egzegetów dotyczące perykopy o wypędzeniu przekupniów ze świątyni dadzą się sprowadzić do czterech. Streszcza te opinie, ale nie podaje, kto je wygłosił. Nie dowiadujemy się także z jakiego źródła zaczerpnął tę informację.

Natomiast rekonstrukcja zdarzeń, jakie dokonały się podczas nawiedzenia świątyni jest bardzo trafna i ciekawa. Ks. Mikołajczak przypuszcza, że po wypędzeniu „sprzedających i kupujących” ze świątyni, Jezus pozostał w niej „aż wieczór zapadł” (Mk 11,19). Można więc sądzić, że handlu w świątyni nie wznowiono. „Fakt, że Jezus zatrzymał się w sanktuarium jerozolimskim po wypędzeniu ‘sprzedających i kupujących’, tym samym potwierdza, iż przedłuża On swój protest wobec zastanej sytuacji” (s. 60). Gdy wraz z uczniami „wychodzili poza miasto” (Mk 11,19), w świątyni pozostali rozżłoszczeni przywódcy religijni Izraela. Gdy zaś „przyszli znowu do Jerozolimy” Jezus „chodził po świątyni” (Mk 11,27) – zapewne po to, by zapobiec ponownemu jej bezczeszczeniu. Wtedy przystąpili do niego arcykapłani, uczeni w Piśmie i starši pytając: „Jakim prawem to czynisz?” (Mk 11 28).

Ks. Mikołajczak przyznaje, że w rozdziale 12 świątynia wspomniana jest tylko jeden raz, ale nadal pozostaje w centrum zainteresowania Marka i jest miejscem akcji. Słusznie dochodzi do wniosku, że uczeni w Piśmie, podobnie jak tłum, nie potrafili wznieść się ponad typowe dla judaizmu oczekiwanie na przyjście Mesjasza dawidowo-królewskiego (s. 87). W Mk 12 ewangelista konsekwentnie krytykuje judaizm i jego świętą instytucję – świątynię. Żydzi muszą „uwierzyć w ‘Mesjasza – Pana’, aby mieć dostęp do Królestwa Boga JHWH” (s. 98).

Trzeba zgodzić się z autorem rozprawy, że w Mk 13 tematyka świątyni jerozolimskiej spełnia podwójną funkcję: „stanowi konkluzję w opowiadaniu o mesjańskim wejściu Jezusa do sanktuarium; zapowiada nadchodzącą przyszłość świątyni, wyrażoną w formie zwięzłego pouczenia o jej przyszłych losach” (s.111). Słuszne jest też stwierdzenie, że bardzo ważne jest proroctwo Jezusa dotyczące zburzenia świątyni. To zburzenie jest ostatecznym aktem, czyli przypieczętowaniem sądu wydanego przez Mesjasza nad sanktuarium jerozolimskim. Dla uczniów słowa te są wezwaniem do czujności. Należy myśleć o czasach ostatecznych, które będą poprzedzone zburzeniem świątyni (s. 111).

W rozdziale trzecim ks. Mikołajczak analizuje perykopy zamieszczone w Markowym opisie męki, w których na oznaczenie świątyni występuje termin *naos* (Mk 14,58; 15,29.38). Ponieważ w rozdziałach 11-13 Marek na oznaczenie świątyni używa terminu *hieron* (ostatni raz w Mk 14,49), a w opisach męki pojawia się słowo *naos*, słusznie stawia pytanie, czy nie ma to głębszego znaczenia. Aby to ustalić, odwołuje się do znaczenia tych terminów w LXX, u Flawiusza, oraz w Ewangeliach. Stwierdza, że Łukasz tylko jeden raz używa terminu *naos*-w kontekście podobnym do Mk 15,38; u Jana słowo to nie występuje, natomiast trzykrotnie pojawia się również w Ewangelii Mateusza. Spośród dosyć długich wywodów Ks. Mikołajczaka może najcenniejsze jest stwierdzenie, że *hieron* w Ewangelii według Marka oznacza świątynię w sensie budowli, natomiast *naos* odnosi się do Świętego Świętych (s. 123).

W rozumowaniu Ks. Mikołajczaka ważną rolę pełni zestawienie tekstów Mk 14,58 (zeznanie fałszywych świadków wobec Sanhedrynu) i Mk 15,38 (rozdarcie się zasłony przybytku podczas śmierci Jezusa). Przeciwstawione zostały *naos cheiropoiétos* i *naos acheiropoiétos* ze

względu na całkowicie odmienny sposób ich wzniesienia. *naos cheiropoiétos* – ‘przybytek wzniesiony rękami ludzkimi’ – to sanktuarium jerozolimskie. *naos acheiropoiétos* – to nowa budowla wzniesiona przez Jezusa w momencie Jego śmierci na krzyżu (s. 198). Śmierć na krzyżu jest punktem kulminacyjnym, który kończy funkcjonowanie pierwszej części Bożego planu zbawienia, a rozpoczyna „nowy Boży plan zbawienia” Zbawienie mogą osiągnąć wszyscy pod warunkiem uwierzenia i przyjęcia drogi wytyczonej przez nową rzeczywistość, która powinna być pojmowana jako *acheiropoiétos* (ss. 195-201; szczególnie s. 201).

Mam przynajmniej trzy zastrzeżenia do strony formalnej rozprawy. Po pierwsze, język pracy pozostawia wiele do życzenia, często jest zły. Np. zaproponowana przez ks. Mikołajczaka na s. 149 charakterystyka Ewangelii według św. Marka, która – jego zdaniem – jest zręcznym opowiadaniem ustrukturyzowanym perfekcyjnie oraz dziełem wyrafinowanie dydaktycznym jest określeniem niewątpliwie oryginalnym, ale zarazem dziwnym. Źle brzmi stwierdzenie na s. 12: św. Marek użył świątyni jako pretekstu narracyjnego, żeby pobudzać czytelnika jego Ewangelii do określania tego, na ile judaizm jest nierówny w stosunku do nowiny ewangelicznej. Fatalnie skonstruowane jest zdanie na s. 25: W opisie podróży Jezusa z Galilei do Jerozolimy, została zastosowana forma aktu kultycznego, którym jest pielgrzymowanie. W pracy można znaleźć wiele innych dziwnych sformułowań. Niektóre zdania brzmią bardzo źle.

Po drugie, nie bardzo wiadomo, jaką rolę pełnią w pracy przypisy. Z pewnością w wielu przypadkach niczego one nie dokumentują, nie wskazują na źródła wyrażonych myśli, są sztucznie dołączone do tekstu. Np. w przypisie 43 zupełnie zbędnie wyliczone są różne podręczniki i opracowania z zakresu archeologii biblijnej. Ich obecność byłaby usprawiedliwiona, gdyby podane zostały strony odnoszące się do świątyni jerozolimskiej. Tak jednak nie jest; podręczniki niczego nie dokumentują. W analizie perykopy o wjeździe Jezusa do Jerozolimy zacytowane zostały moje artykuły – chyba po to by pokazać, że autor wie o ich istnieniu – nie widać żadnego nawiązania do ich treści. W przypisie 147, zamieszczonym w analizie perykopy o wypędzeniu przekupniów ze świątyni jerozolimskiej, znalazła się – pewnie omyłkowo – bibliografia opowiadania o wjeździe Jezusa do Jerozolimy. W przypisie 177, odnoszącym się do tekstu Mk 6,2-6, nie wiadomo dlaczego zacytowany został artykuł Tradycja i redakcja Mt 9,35-10,5a. W przypisie 296 zgromadzona została bibliografia opisów męki Jezusa; najnowsza pozycja tam zamieszczona opublikowana została w 1978 r. Błędnie zacytowane zostały prace z adnotacją ad locum: skróty FRLANT, FzB, SBS nie są skrótami tytułów czasopism, lecz serii wydawniczych.

Po trzecie, wolałbym, żeby Bibliografia była podzielona na działy, np. teksty źródłowe, pomoce filologiczne, komentarze, literatura specjalna, literatura ogólna. W Bibliografii podanych zostało 11 komentarzy do Ewangelii Marka, ale są to komentarze starsze: Gnilka (1994 r.), Grundmann (1989/10 r.), Haenchen (1968 r.), Lagrange (1929 r.), Langkammer (1977 r.), Nineham (1963 r.), Pesch (1977 r.), Schnackenburg (1970 r.), Schweizer (1975 r.), Swete (1927/3 r.), Taylor (1966 r.). Brakuje komentarzy nowszych, np. Guelich (1989 r.), Mateos – Camacho (Cordoba 1993 r., Assisi 1997 r.), Kertelge (1994 r.), Eckey (1998 r.), Gundry (2000 r.), Trocmé (2000 r.), Evans (2001r.), France (2002 r.), Moloney (2002 r.), Grasso (2003 r.), Stock (2003 r.). W wykazie bibliografii umieszczonych zostało natomiast aż 55 pozycji ks. Mikołajczaka, w tym także opracowania popularne, nie mające związku z tematyką książki, np. Potop za dni Noego, opublikowane w dwutygodniku dla wojska „Nasza Służba”, Święty Józef – opiekun Jezusa z królewskiego rodu Dawida, w „Głosie św. Franciszka” Należałoby posługiwać się nowym wydaniem słownika Bauera (Bauer – Aland, wyd. szóste). Zdarzają się błędy ortograficzne w tytułach prac obcojęzycznych; z błędem wydrukowany jest kilkakrotnie tytuł zeszytów naukowych Wyższego Seminarium Duchownego Zakonu Braci Mniejszych we Wrocławiu („Quaestiones”).

Te zastrzeżenia nie przekreślają całkowicie wartości pracy Ks. M. Mikołajczaka. Autor znalazł ciekawy temat, godny rozpracowania. Zauważenie faktu, że w Ewangelii według św. Marka w rozdziałach 11-13 na oznaczenie świątyni jerozolimskiej używany jest termin *hieron*, natomiast w opisie męki występuje *naos*, mogło zaintrygować i pobudzić do podjęcia badań. Ks. Mikołajczak dał własne wyjaśnienie tego faktu i to jest główną jego zasługą. Szkoda, że nie zrobił tego w sposób bardziej przejrzysty.

Ks. Roman BARTNICKI